GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 68. — W Sobotę dnia 26. Sierpnia 1826.

Wiadomości kraiowe.

Dalszy ciąg bulli papiezkiéy względem jubileuszu.

„Na ten koniec w zupełném zaufaniu w miłosierdziu Boskiém i w powadze SS. Apostołów Piotra i Pawła, z powierzonéy nam, acz niezasłużonym władzy wiązania i rozwiązania wszystkim i każdemu z wiernych Chrystusowych płci oboiéy, w któréykolwiek części świata zamieszkałym, w łasce i posłuszeństwie apostolskiéy Stolicy zostaiącym, nawet tym, co iuż dla dostąpienia jubileuszowego odpustu w Rzymie byli i onegoż dostąpili, prawdziwie pokutuiącym, grzechy swoie wyznaiącym i świętą kommunią opatrzonym, którzyby w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ku ogłoszeniu naszego ninieyszego postanowienia, w każdéy Dyecezyi wyznaczonego, rachować się maiących, kościół metropolitalny i inne trzy, które Biskupi lub ich zastępcy wskażą, raz przynaymniéy na dzień, przez dni piętnaście ciągłych, lub przerywanych, zwyczaynych lub kościelnych, pobożnie odwiedzą i tam za podwyższenie Matki naszéy kościoła świętego, za nawrócenie błądzących, za zgodę między panami chrześciańskiemi, za spokoyność i zbawienie wszystkiego ludu chrześciańskiego pobożnie modlić się będą, nayzupełnieyszy jubileuszowy odpust wszystkich grzechów, tak iak gdyby rzeczywiście i w osobie cztery miasta Rzymu Bazyliki, dla dostąpienia jubileuszu od nas wskazane, odwiedzili, i tego wszystkiego, cośmy w téy mierze postanowili, dopełnili, litościwie w Panu nadaiemy i udzielamy.

„Żegluiącym zaś i podróżuiącym, którzyby dopiero po upłynieniu tych sześciu miesięcy do swych domów powrócili, albo na pewném stanęli stanowisku, a którzyby tego, co należy, dopełnili i przepisaną liczbę razy kościół katedralny, głównieyszy lub parafialny miey-

sca ich zamieszkania lub czasowego pobytu odwiedzili, tenże odpust nadaiemy. Niemniéy upoważniamy Biskupów i ich zastępców, aby zakonnice lub inne dziewice w klasztorach lub innych schronieniach, wspólne prowadzące życie, Anachoretów i pustelników świeckich lub duchownych, iako też i zakonników, w więzieniu lub niewoli się znayduiących, albo chorobą złożonych i w niemożności dopełnienia przepisanych odwiedzeń kościołów zostaiących, od takowych odwiedzeń uwalniać, niemniéy dzieciom do stołu Pańskiego nieprzypuszczanym, obowiązek świętéy kommunii zwolnić, a wszystkim tym przez siebie albo ich przełożonych Duchownych, lub rostropnych Spowiedników, w mieysce odwiedzań kościołów inne pobożne lub miłosierne uczynki naznaczać, iako też kapitułom i kongregacyom tak świeckim iako i zakonnym, bractwom i innym towarzystwom kościoły processyonalnie odwiedzaiącym, odwiedzania te według rostropnego swego osądzenia, do mniéyszéy określić liczby mogli.

„Niemniéy z pełności władzy apostolskiéy pozwalamy, aby zakonnice mogły sobie dla dostąpienia niniéyszego odpustu obrać iakiegokolwiek upodobanego Spowiednika, byle przez władzę mieyscową duchowną opprobowanego. Wolno także ma bydź wiernym Chrystusowym wszystkim i każdemu w szczególności, świeckim, duchownym i zakonnym wszelakiéy reguły, aby sobie mogli obrać na spowiedników kapłanów świeckich lub zakonnych według upodobania, byleby przez Biskupów lub ich zastępców approbowanymi byli, i tym nadaiemy zupełną moc i władzę, aby wszystkich, którzyby w przeciągu tych sześciu miesięcy szczerze jubileuszu dostąpić pragnęli i w intencyi dopełnienia przepisanych warunków u nich do spowiedzi świętéy przystąpili, na ten raz i co do sumienia tylko, od exkummuniki, suspensy i innych duchownych kar i cenzur, prawem lub przez władzę duchowną wyrokowanych, niemniéy od grzechów Biskupom i nam czyli Stolicy Apostolskiéy zachowanych, nawet od takich, któreby wyraźnie Stolicy Apostolskiéy zachowane były, tudzież od wszelkich wszelakiego rodzaiu grzechów, nieprawości i duchownych przewinień, choćby naycięższych, naznaczywszy zbawienną pokutę i to co z prawa wypełnić należy, do dopełnienia zaleciwszy, rozgrzeszać mogli. Pozwalamy także tym spowiednikom, aby śluby nawet poprzysiężone i Stolicy Apostolskiéy zastrzeżone (wyiąwszy same tylko śluby czystości wstąpienia do zakonu, albo takie, któreby przez trzeciego iuż przyięte były i w których szkoda trzeciego zachodzićby mogła, lub takie, które zapobieżenie grzechowi maią w zamiarze, chyba żeby zamiana tego ślubu na inszy obowiązek ten sam i równie skuteczny cel miała), na inne pobożne i zbawienne uczynki zamieniać mogli i pokutuiących nawet kapłanów od niewiadoméy lub ukrytéy nieregularności w którąby popaść mogli, a któraby do godnego sprawowania ich urzędu, im na przeszkodzie była, zawsze tylko dla dostąpienia jubileuszu dyspensować mocni byli.

„Nie iest przecież myślą naszą niniéyszém dyspensować lub rozgrzeszać kogożkolwiek od iakiéy innéy nieregularności wiadoméy lub ukrytéy, od iakiéy wady, przywary, niezdolności lub niezdatności z iakiegożkolwiek źródła pochodzącéy; ani też naymniéy uwłaczać ustawie z iéy obiaśnieniami szczęśliwéy pamięci poprzednika naszego Benedykta XIV. od słów „*Sakrament Pokuty*“ się zaczynaiącéy, dnia 1. Sierpnia roku od narodzenia Chrystusa 1741. a Papieztwa Jego pierwszego wydanéy, ani też pozwalamy, aby niniéysza łaska nasza mogła iśdź na korzyść tych, którzyby od Stolicy Apostolskiéy albo Zwierzchnika lub Sędziego duchownego exkommunikowani, suspendowani, lub za popadłych w cenzury publicznie ogłoszeni zostali, chybaby w przeciągu tych sześciu miesięcy wyrokowi zadosyć uczynili, lub z stronami, gdzieby tego była potrzeba, się ugodzili.

„Wreście, gdyby kto po ogłoszeniu jubileuszu, zacząwszy dopełniać warunki ku otrzymaniu iego wskazane z tego zszedł świata i niespełnił liczby przepisanych odwiedzań kościołów, my iego pobożnéy chęci w pomoc przychodząc, ieżeli prawdziwie pokutował, grzechów się swoich wyspowiadał i Ciało Pańskie przyiął, do uczestnictwa zupełnego odpustu go przypuszczamy i iak gdyby przepisaną liczbę razy kościoły zwiedził. Chcemy także, aby, gdyby kto, co z mocy niniéysze-

go naszego postanowienia, rozgrzeszenie od cenzur, dyspensę iaką, lub zamianę ślubu pozyskał, przedsięwzięcie zyskania jubileuszu zmienił i przepisanych warunków niedopełnił; acz niesądzimy, aby stąd od grzechu miał bydź wolny, rozgrzeszenia te przecież dyspensy i zamiany w przedsięwzięciu pozyskania jubileuszu otrzymane, moc i ważność swą miały.

„Na to nasze postanowienie i woli naszéy oświadczenie zwracamy szczególnieyszą uwagę Patryarchów, Arcybiskupów, Biskupów i innych duchownych Zwierzchników, w niedostatku Biskupów, władzę duchowną prawnie piastuiących, łaskę i wspólnictwo Stolicy Apostolskiéy maiących, i onychże na imie Pana naszego Naywyższego Pasterza Jezusa Chrystusa, prosimy i zaklinamy, aby, pomni opoki, z któréy są wykuci, swoią z Rzymskim kościołem iedność udowodnić teraz się starali. Maią przeto ludom pieczy i staraniu swemu powierzonym, to tak wielkie zwiastować dobrodzieystwo, maią ich nauczać i oświecać o niewymownéy Boskiéy Opatrzności i o Jego miłosierdziu, które w ustanowieniu jubileuszu i iego skutkach szczególniéy się okazuie. Byłżeby godzien, aby go Bóg kiedyżkolwiek do swéy przypuścił łaski? mógłżeby iakim bydź wymowiony sposobem ten, któryby z tak łatwéy do otrzymania odpuszczenia grzechów sposobności korzystać niechciał? obowiązkiem przeto Biskupiego urzędu iest, usilnie się starać, aby wierni Chrystusowi przez pokutę z Bogiem, dawcą prawdziwego zbawienia poiednani, łaskę jubileuszu na pożytek i korzyść dusz swoich obrócili. Stanież się to, ieżeli wy przewielebni Bracia téy pasterskiéy waszéy powinności pilnie i chętnie wraz z nami niedopełnicie? pasąc trzody wam powierzone troskliwie i pożytecznie, iak to winniście, odpędzaycie ie od niezdrowych pastwisk, które im wszędzie i zdradliwie ku ich zatruciu nastręczane bywaią; odkrywaycie im sidła, które na nie tu i owdzie są zastawione, a przeciwko nieszczęsnéy tylu błędów zarazie i tylu chytrych ludzi zepsutym zdaniom, świętemi i zdrowemi napomnieniami, utwierdzaycie. A gdyby się zdarzyć miało, żeby dobréy przyimować nauki niechciały, żeby na głos prawdy uszy swe zamykały i w błędnych swoich marzeniach podobać sobie miały, nieodstręczaycie się; lecz pamiętaycie kogo zastępuiecie i kto wam iest poruczony; karczcie, proście, łaycie z wszelką cierpliwością i nauką; ani ustawaycie dopókiby Chrystus w was i przez was nie panował i nie odniósł tryumfu. Niech was mnogość nieprzyiaciół waszych nie odstrasza, boć wystawił nas wprawdzie Pan na mocną walkę, ale dla tego, żebyśmy otrzymali zwycięztwo i uznali, że nad wszystko naypotężnieysza iest mądrość, owa Boska mądrość, która, gdy krokami, myślą i sercem Chrystusowych pasterzy kierować i rządzić będzie, bramy piekielne nieprzemogą przeciwko Chrystusowemu kościołowi, iak dotąd nieprzemogły. Nadewszystko staraycie się z pośrodka trzód waszych wykorzenić tyle bezbożnych, bezecnych i zarażonych książek, któremi zaiadły i iedynie na zgubę dusz ludzkich czatuiący nieprzyiaciel, iak gdyby iakim zalał potopem i z powodu których słusznie narzekać z Prorokiem musimy: „*złorzeczeństwo i kradzieztwo i kłamstwo wylało z brzegów i krew się krwie dotknęła*“ ktoż z poczciwych nieubolewa, że dla téy niegodziwéy książek zarazy, nietylko obyczaie się psuią, ale nawet zasady wiary się wstrząsaią i nayświętsze religii naszéy prawdy się osłabiaią. Bierzcież więc przewielebni Bracia iednymże duchem i sercem, bierzcie tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić; wezmiycie miecz ducha, który iest słowo Boże i potykaniem dobrém potykaycie się. Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? niepowątpiwaycie bynaymniéy, aby naymilsi w Chrystusie synowie, nasi Królowie i Xiążęta chrześciańscy nie mieli bydź wam pomocni. Gdy bowiem wielu z nich o rozciągnienie jubileuszu do ich kraiów i państw, cośmy i tak iuż wprzód dla całego świata uczynić postanowili byli, pobożne i pokorne zaniosło prośby, iakżeby się cieszyć nie mieli, gdy uyrzą zwrócone troskliwe wasze pasterskie starania ku temu, co dla dostąpinnia jubileuszu iest nader potrzebne, iakżeby was swą powagą wspierać niemieli? Prawdziwa pobożność i zamiłowanie cnoty, która ich, choćbyśmy nawet głosu naszego niepodnieśli, zagrzewa, wskazuie im, że powinnością ich iest kościoł Chry-

stusów, którego synami bydź się szczycą, od wszelkich obelg bronić i wiernym swym poddanym, w rzeczach szczególniéy wiary i zbawienia dusz ich tyczących się, bydź pomocnymi. Wiedzą oni, że pismo święte mówi: *„przez mnie Królowie króluią i prawostawcy stanowią sprawiedliwość; przez mnie Xiążęta panuią i mocarze skazuią sprawiedliwie."* Któż się doświadczeniem ostatnich tych czasów nie przekonał, że sprawa kościoła iest taż sama co i sprawa tronów, i zapewne nikt nie odda Cesarzowi co iest cesarskiego, ieżeli wprzód nieodda Bogu co iest boskiego. Niech przeto w nich i w was przewielebni Bracia będzie iednakowa miłość religii i łączcie wszyscy iednozgodnie usiłowania wasze o chwałę Boga, nieskażytelność wiary, czystość obyczaiów i szczęśliwość ludów, a tak i królestwo Chrystusowe i trony Monarchów przez to powszechnego jubileuszu ogłoszenie i iego na wszystkie katolickiego świata kraie rozciągnienie, utwierdzą się, zakwitną i wzniosą."

(Dalszy ciąg następnie.)

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 13. Sierpnia.

Dnia 6. m. b. NN. Cesarstwo Rossyiscy odprawili wiazd swóy uroczysty do stolicy Moskwy.

Dalszy ciąg przerwanéy w przeszłym numerze listy imiennéy zbrodniów stanu.

(Dokończenie wykazu zbrodniarzów 1széy kategoryi).

16) Juszniewski 4téy klassy, były Generał-Intendent 2giéy armii (czł. tow. połud.) — Był spólnikiem układu knowanego na życie Cesarza, i na wytępienie rodziny cesarskiéy, i głosował za wszystkiemi okrutnemi środkami towarzystwa południowego, którém-to towarzystwem zarządzał pospół z Pestelem z nieograniczonym wpływem; należał do układania konstytucyi i miewał kilkarazy buntownicze mowy, wspierał oraz zamiar oderwania kilku prowincyy od państwa.

17) Bestużew Alexander, Sztabs-Kapitan leybgwardyi dragońskiego pułku, Adjutant Jego Królewicz. Mci Xiążęcia Alexandra Wirtembergskiego (czł. tow. półn.) — Zamierzał zamordowanie Cesarza i wytępienie cesarskiéy rodziny, do czego i innych podżegał; głosował także za pozbawieniem cesarskiéy rodziny wolności, należał do buntu przez przywabianie towarzyszów i układanie buntowniczych pieśni i śpiewów, i należał osobiście do powstania, do którego zapalał i prostych żołnierzy.

18) Andrzeiewicz 2gi, Podporucznik 8méy artyllerzyiskiéy brygady (czł. tow. zied. Sław.) — Zezwalał na zamordowanie Cesarza i był pierwszym w knowaniu układów na poymanie Jego Cesarzewicz. Mci Cesarzewicza, należał oraz do buntu przez podburzanie i namawianie prostych żołnierzy, i przygotowywał swoich kollegów do powstania woyskowego.

19) Murawiew Nikita, Kapitan głównego sztabu gwardyi (czł. tow. półn.) — Zezwalał na zabicie Cesarza na dwóch osobnych schadzkach r. 1817 i 1820, i lubo późniéy odmienił swe myśli w tym względzie, to iednak radził wygnanie rodziny cesarskiéy; miał udział w utworzeniu i zarządzaniu taynego towarzystwa, również w układaniu planów i konstytucyi.

20) Puszczyn Jan, Assessor kollegialny (czł. tow. półn.) — Dzielił zamiar zabicia Cesarza przez potwierdzenie wybranéy na to osoby; należał do zarządzania towarzystwem, recypował członków i wydawał zlecenia; był osobiście przy powstaniu czynnym, do którego prostych żołnierzy zapalał.

21) Xiążę Wołkoński Sergiusz, Generał-Major (czł. tow. połud.) — Głosował za zamordowaniem Cesarza i wytępieniem całéy rodziny cesarskiéy; miał oraz zamiar poymać rodzinę cesarską; był spółzarządzcą towarzystwa południowego, i starał się skoiarzyć połączenie onegoż z północném; dzielił zamysł oderwania kilku prowincyy od cesarstwa; używał oraz fałszywéy pieczęci audytoryatu polowego.

22) Jakuszkin, dymissyonowany Kapitan (czł. tow. północ.) — Zamierzał zamordowanie Cesarza, i ofiarował się do tego w r. 1817;

był uczestnikiem buntu przez przyimowanie kollegów do taynego towarzystwa.

23) Pestow, Podporucznik 8méy artylleryiskiéy brygady (czł. tow. ziedn Sław.) — Należał do dzielących zamiar zabicia Cesarza, którego wykonanie wziął na siebie przysięgą, był także za powstaniem.

24) Arbuzow, Porucznik ekwipażu gwardyi (człon. tow. północ.) — Zamierzał królobóystwo i wytępienie cesarskiéy rodziny; dzielił zamysł powstania przez zaciąganie kollegów, był osobiście czynnym przy powstaniu przez zachęcanie prostych żołnierzy i spółspiskowych.

25) Zawaliszyn, Porucznik 8go ekwipażu flotty (człon. tow. półn.) — Zamierzał zamordowanie Cesarza i wyniszczenie cesarskiéy rodziny, do czego słowami i pismami zachęcał; należał także do taynego towarzystwa i znał skryte iego cele.

26) Powało Szweykowski, Pułkownik Saratowskiego pieszego pułku (członek tow. południ.) — Należał do spisku, aby poymać ś. p. Cesarza pod iego bytność w Bobruysku i Białaia-Zerkowie, tudzież rządzącego teraz Cesarza, w Bobruysku; wiedział także o zamachu na życie Cesarza, należał do knowania buntu i rozszerzania taynego towarzystwa przez podeymowanie różnych zleceń i przywabienie iednego kollegi.

27) Panow 2gi, Porucznik z pułku leybgwardyi grenadyerów (człon. tow. północ.) — Należał do taynego towarzystwa, i, wykonawszy iuż przysięgę wierności, należał czynnie do wybuchłego powstania; podburzył kilka kompanii, z któremi wszedł na dziedziniec pałacu zimowego, a potém złączył się z innymi powstańcami na placu Senatu. Ludzie przez niego dowodzeni dawali ognia.

28) Sutgow, Porucznik z pułku leybgwardyi grenadyerów (człon. tow. północ.) — Należał do taynego towarzystwa i iuż po wykonaniu przez siebie przysięgi należał osobiście do powstania; poduszczył swoią kompanią i połączył ią z powstańcami na placu Senatu, gdzie iego podkomendni ognia dawali.

29) Xiążę Szczepin-Rostowski, Sztabskapitan leybgwardyi moskiewskiego pułku (człon. tow. północ.) — Był osobiście czynnym przy powstaniu, przez podżeganie żołnierzy, którymi na placu senackim dowodził, rozlewał krew i zadał ciężkie rany Generałom Friedrichs i Szenszynowi, Pułkownikowi Chwoszczyńskiemu, iednemu podoficerowi i iednemu grenadyerowi.

30) Diwow, Miczman ekwipażu gwardyi (człon. tow. północ.) — Zamierzał zamordonie Cesarza i wytępienie rodziny cesarskiéy, do czego i innych słowami zapalał, niemniéy był czynnym osobiście przy powstaniu przez podburzanie prostych żołnierzy.

31) Turgeniew Mikoy, rzeczywisty Radzca stanu (czł. tow. półn.) — Podług zeznania 24 spółwinowayców, był czynnym członkiem taynego towarzystwa i uczestnikiem zawiązania, przywrócenia, obrad i rozkrzewiania onegoż przez przyciąganie nowych członków; należał do układów względem zaprowadzenia kształtu rządu republikańskiego; które to posądzenia potwierdził zbiegnieniem z kraiu i niestawieniem się na wezwanie rządu, ażeby się oczyścił.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Niemcy.

Z nad Menu dnia 17. Sierpnia.

Gazeta Manheymska donosi z Würzburga: Korzystaiąc niedawno Król Bawarski z uroczystego powodu oświadczył, pod względem religii, Biskupowi Freyzyngskiemu publicznie te słowa: „Nie poymuię, iak można było roznieść pogłoskę, że iestem świętoszkiem; nic fałszywszego nad to; iestem przywiązany do religii naddziadów moich; lecz czczę wszystkie wyznania religiyne i utrzymam ich swobody prawem zasadniczém zaręczone.“ Będąc w dwóch wielkich miastach handlowych Auszpurgu i Norymberdze dał się słyszeć Król przed znacznem zgromadzeniem z témi słowy: „Polegam iedynie na moim ludu. Moi słudzy płatni niewyiawią mi może zupełnéy prawdy; Wy mi ią odkrywaycie, moi przyiaciele, zawsze WPanowie znaydziecie u mnie posłuchanie. WPanowie opłacacie wszystko. Codziennie, od samego rana, czuwam nad uporządkowaniem finansów. Zmnieyszyłem woysko, ile że w teraźnieyszym czasie, monarchia drugiego rzędu, pod względem iéy obrony, na męstwo wszystkich obywateli zdać się powinna.“

Francya.

Z Paryża dnia 15. Sierpnia.

Monitor zawiera następuiące wiadomości z Lizbony: „Dnia 31. z. m. Regentka Portugalska zaprzysięgła konstytucyą, poczém odprawiła przeiazdkę po mieście; na wieczor była w teatrze. *Gaceta* z dnia 1. Sierpnia umieściła odezwę Regentki, która w niéy oświadcza, iż pozostanie na czele rządu, dopóki iéy bratunka niedoydzie pełnoletności. — *Gaceta* z dnia 3. Sierpnia donosi o mianowaniu nowego Ministeryum, które iest z następuiących osób złożone: Ministrem spraw zagranicznych iest Pan Almeyda (1); Ministrem spraw wewnętrznych Pan Gregos; Ministrem woyny Don Saldanha Oliveria-Daun (2); Ministrem finansów, Pan Braancamp Baron Sobrali (3); Ministrem marynarki, Admirał Guintaria; Ministrem sprawiedliwości, Don Pedro de Mello; który obecnie iest w Paryżu, a którego posadę Hrabia Villareal otrzyma. — Sir Charles Stuart odebrał dnia 2. rozkaz, ażeby do Londynu powrócił; odiazd iego ustanowiony był na d. 8. m. b. — W prowincyi Tras-os-Montes zaszły rozruchy. W Braganza zbuntował się 24ty pułk piechoty i 200 ludzi, pod dowództwem Brygadyera Monte Alegro, pociągnęło do Hiszpanii; także w Chaves i w prowincyi Alentejo były zaburzenia. Dnia 3. Sierpnia zbuntował się 17ty pułk piechoty w Estremos, i wyruszył z bronią, muzyką, kassą pułkową, taborami i z wszystkimi oficerami, pod dowództwem Brygadyera Magessé. W Villaviciosa 180 ludzi z 2go pułku iazdy zbiegło także do Hiszpanii. Brygada artylleryi, która chciała wyruszyć z Chaves, została wstrzymaną i zrąbaną. Woysko, które się udało do Hiszpanii, zostało tam przyięte, ale ie rozbroiono.

(1) Był członkiem Kortezów, a iego konstytucyine zamiary, równie iak iego uczone prace znane są dobrze w Paryżu. Pan Almeyda mianowany był za Kortezów Posłem w Wiedniu; lecz rząd austryacki oświadczył, iż go nieprzyimie.

(2) Pan Saldanha Oliveira Daun, dawniéy Gubernator w Oporto, iest wnukiem Margrabiego Pombal.

(3) Minister finansów Braancamp był także członkiem Kortezów. Jest on iednym z naymaiętnieyszych posiedzicieli włości w Portugalii i zawsze okazywał wielkie przywiązanie do zasad konstytucyinych.

Korwetta Hebe zawinęła z Haity dnia 11. Sierpnia do Havre z millionem Piastrów (czyli 5 mill. Fr. złotą monetą Hiszpańską) iako dodatkiem za pierwszą ratę wynagrodzenia. Na tym okręcie przybyło także ieszcze dwóch Kommissarzów rządu Haytyckiego; ieden iest synem Generała Inginat, a drugi nazywa się Villevalair.

Dnia 10. m. b. rozstrzygnął Sąd kassacyiny, iż włoskie monety z wizerunkiem Napoleona maią prawny obieg we Francyi.

Dnia 20. Lipca sąd szczególny morski w Brest skazał na śmierć więźnia galernego za pokuszenie się zabicia Pana Ledoux, urzędnika wydziału materyałów budowniczych w tamteyszym porcie. Wyrok ten nieulegaiąc żadnym dalszym krokom, wykonany był nazaiutrz o godzinie 5téy wieczorem. Wszyscy niewolnicy galerowi byli przytomni temu; a kiedy mistrz skazanego przywiązywał do straszliwéy deski, klęczeli z odkrytemi głowami. Działa wymierzone na przestrzeń, którą zaymowali, zostały w obec ich nabite; piechota z bronią w ręku, gotowa była dać ognia. Wśród takiéy przerażaiącéy uroczystości, i wśród głuchego milczenia, potępiony odebrał cios śmiertelny.

L'Encyclopédie progressive ogłasza dwa zadania do nagród: pierwsze przez P. Ternaux starszego, drugie przez P. Kazimierza Perrier.

Nagroda P. Ternaux.

„Jakie są przeszkody, które sprzeciwiaią się we Francyi dobremu urządzeniu patentów swobody i przywileiów wynalazku w odkryciach przemysłowych?

„Jakich należałoby użyć środków nayskutecznieyszych do zniszczenia wpływu, lub do usunięcia całkiém tych przeszkód?

„Jakie nareszcie mogą być rozporządzenia naylepsze, aby ułożyć pod tym względem proiekt do prawa nayobszernieyszy i naybardziéy stósowny do potrzeb i postępu przemysłu?“

Nagroda 3,000 franków zostanie udzieloną autorowi naylepszéy rozprawy, która uczyni zadosyć warunkom zadania; — przyzna ią Kommissya złożona z trzech Parów francuzkich, trzech Deputowanych, trzech urzędni-

ków i trzech fabrykantów. Będzie zdany raport o wszystkich rozprawach, które zostaną przesłane. W nim maią być przytoczone pomysły i zdania innych współubiegaiących się.

Gdyby żadna z rozpraw nie była osądzona przez Kommissyą za wartą nagrody, ogłoszonym zostanie raport i przyłączy się do „Encyklopedyi postępów", przez co autorowie znaydą sposobność korzystania z obiaśnień wszystkich rozpraw, a konkurs do następnego roku przedłużonym będzie.

Czas do złożenia rozpraw oznacza się na 30. Czerwca roku 1827.

Nagroda P. K. Perrier.

3000 franków przyznane zostaną autorowi naylepszéy rozprawy, któréy warunki są następuiące:

„Jakie są wady i niedostateczności urządzeń prawodawczych co do „pożyczki na hypotekę?"

„Co przeszkadza dążeniu kapitałów do tego rodzaiu ich użycia?

„Jakie nareszcie mogą być rozporządzenia naylepsze, aby ułożyć w tym względzie proiekt do prawa nayobszernieyszy i naywięcéy stósowny do potrzeb skarbu, do potrzeb pożyczaiącego, i do tych zabezpieczeń, których maią prawo wymagać kapitaliści?"

Współubiegaiący się powinni nadewszystko roztrząsać pytania o wolném ustaleniu procentów, o przelaniu swych umów, o prawie zwrotu pieniędzy za kupna, o wydziedziczeniu przymuszoném i t. d.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 4. Sierpnia.

Podług zatwierdzonego przez Nayiaś. Króla wniosku Rady Stanu, żaden w przyszłości urzędnik, maiący dwa lub więcéy urzędów, niebędzie pobierał płacy, prócz téy, która iest do głównéy posady przywiązaną; a tak Biskupi, Generałowie - Porucznicy i Ministrowie, nie będą nadal płatnymi iako Radzcy stanu.

W Zamora i Saragossie wydarzyły się kłótnie między król. ochotnikami i innemi pod nazwiskiem „konstytucyonistów" znanemi osobami. Niektóre z ostatnich doznały przykrego obeyścia i użyły prawa odwetu.

Dnia 1. m. b. przybyło z Paryża 2ch gońców z depeszami do rządu i do Pana Moustier, który przeczytawszy swoie depesze, wyiechał z swoim sekretarzem z Madrytu do Króla.

Niedawno wyprawiono dwóch gońców z depeszami do Król. Posła w Lizbonie; domyślaią się, iż mu wiozą nowe instrukcye, iakich ważne okoliczności wymagaią.

Generał-Kapitan przedsięwziął bardzo ostre środki w celu oczyszczenia stolicy z wielkiéy liczby osób, których się słusznie obawiać należy. Każdy bawiący obecnie w Madrycie oficer lub inny woyskowy, musi się stawić w przeciągu dni 3ch do biura Generała-Kapitana, gdzie ci, którzy maią iakie wyraźne polecenie, królewskie zezwolenie i t. p. odbiorą kartę bezpieczeństwa.

Do Kadyxu przybyło kilku znakomitych Portugalczyków.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 30. Lipca.

Xiężna Regentka wszędzie równie mądrość iak i stałość wielką pokazuie; rozbraiaiąc niemi wszelkie zamachy czynione na wyroki dostoynego brata Cesarza Don Pedro. Osobliwie pozyskała przez to powszechne zaufanie, że oświadczyła iawnie, iż w królewskiéy rodzinie zachodzą nieporozumienia. Na dowód, iak bardzo skłonna iest do usunięcia tych nieporozumień, umieszczamy tu wyiątek z listu Jéy pisanego pod dniem 12. Lipca do brata Don Miguela bawiącego obecnie w Wiedniu: „Zawsze to było i będzie moiém staraniem, aby zniweczyć intrygi, połączyć familią węzłem miłości i przywiązać ią do narodu, który od naydawnieyszych czasów monarchii celował wybornemi przymiotami, ale w ostatnich czasach przez dumnych i złych ludzi uwiedziony, do upadku przyszedł. Lecz Portugalia uyrzy znowu odradzaiące się dawne czasy sławne, osobliwie ieźli, iak się spodziewam, mądre rozporządzenia brata naszego, prawego Króla Don Pedro IV., Cesarza Brazylii, dzielnie zostaną wykonane; rozporządzenia, które zasłużyły na powszechny poklask narodu, i tym tylko nie są do smaku, którzy smakuiąc sobie w dawnych nadużyciach ciążących nad Portugalią zasmucali serce naszego dostoynego rodzica, który nie przedsiębrał nigdy ich usunąć i zniszczyć. Może Ci, drogi Bracie, kto inaczéy o tém pi-

sał, niż ia; dla tego proszę Cię pod tym względem nic nie wierzyć, iak tylko co ia Ci doniosę, a któréy wszakże zawierzyć możesz. Mam nadzieię, że daleki od wierzenia tym, co tylko zamieszaniem żyią, nieporządku pragną i tchną iedynie żądzą, zemsty, rozboiów i rozlewu krwi, raczéy te ustawy między nami zaszczepiać i utrzymywać będziesz, które wychodzą od tronu, za któremi naród wzdycha, bo one same zdołaią nas wydobyć z przepaści, w którąśmy wpadli od czasu zgubnéy utraty praw konstytucyinych i chwalebnych zwyczaiów. Tego wymaga koniecznie honor ukochanego Brata mego, Jego dobre imie, Jego sława i interes." W końcu listu Infantka donosi, iż iest upoważnioną do podzielenia oycowskiego maiątku, z czego zda sprawę.

Dnia 6. Sierpnia.

Dnia 1. m. b. woyska osady tuteyszéy zebrały się na placach Rocio i Terreiro de Poco i stanęły w paradzie, poczém odbył się ich przegląd wobec Jéy Królewiczoskiéy Mci Regentki. Na wieczor udała się Regentka z dwiema swemi dostoynemi siostrami do teatru St. Carlos, gdzie został odsłoniony wizerunek Króla i odę na uczczenie iego wśród okrzyków radości odczytano; całe miasto było oświecone. Dnia 2. było u dworu wielkie zebranie z powszechném pocałowaniem ręki; późniéy udała się Regentka do kościoła katedralnego, gdzie *Te Deum* odśpiewano.

W. Rządzca woyskowy prowincyi Tras-os-Montes, Generał Correa de Mello, wydał w w swéy główney kwaterze Chaves pod d. 22. Lipca następuiącą odezwę: „Mieszkańcy miasta Chaves, waleczni i wierni żołnierze tuteyszéy osady! W czasie, gdzie złemyślący ludzie i podburzacze poważaią się knować spiski w widocznym zamiarze opierania się naywyższym rozkazom, mam sobie za powinność, zawiadomić Was, iż niektórzy sprawcy takowych zbrodniczych zamachów zostali zeszłéy nocy aresztowani i pozbawieni sposobów mieszania spokoyności publiczney. Przedsięwzięto należyte środki ku zapobieżeniu podobnym na przyszłość zdrożnościom. Burzyciele spokoyności zostali z takim pośpiechem poymani i aresztowanie ich tak skrycie nastąpiło, iż dopiero rozeszła się wiadomość o tém, gdy iuż wszystko było ukończone. Żołnierze! Ten pomyślny skutek winni iesteśmy waszéy stałości, waszemu poświęceniu i wierności, któremiście zawsze celowali; polegać zawsze na was będę, ilekroć mi przyidzie dopełniać ważnych zleceń Naywiernieyszego Króla Jmci." — Dnia 29. Lipca pomieniony Generał de Mello zdał Ministrowi woyny następuiący raport: „Pułk 24ty poważył się zuchwale aresztować wszystkich swoich wyższych Oficerów i oburzyć się przeciw rozkazom Króla Pana naszego. Pośpieszę z wiernem woyskiem w pogoń za tymi buntownikami. Tymczasem byłoby dobrze, gdybyś JWPan wysłał oddział woyska na tuteyszą granicę i zawiadomił mię przez oficera o iego poruszeniach, abym mógł stósowne kroki przedsięwziąść." Wyruszyły niebawnie dwa pułki piechoty, w celu złączenia się z Generałem Mello. Na czele buntowników, którzy pociągnęli do Gimonde, stoi Podhrabia Monte-Alegro. W dalszym swym pochodzie z Gimonde do Penella chcieli poymać Biskupa w Braganza, który wzbraniał się wspierać ich powstanie.

Miasto Chaves, które znowu zaczyna grać rolę, leży niedaleko granicy Galicyiskiéy, po nad rzeką Tamego, i iest trzeciém miastem w Traz-os-Montes, licząc 3700 mieszkańców. Za Rzymian znane były tameczne łaźnie pod nazwiskiem *aquae flaviae*.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 21. Sierpnia 1826.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $84\frac{1}{2}$ pCt.	po $84\frac{1}{4}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	95 „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	—	86 „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$83\frac{7}{8}$ „	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$92\frac{1}{4}$ „
Wschodnio-Pruskie . . .	87 „	—
Szląskie	—	$104\frac{3}{4}$ „

Poznań dnia 25. Sierpnia 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	$90\frac{1}{2}$	—	4

(Dodatek.)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 68.
(Z dnia 26. Sierpnia 1826.)

Anglia.

Z Londynu dnia 14. Sierpnia.

Bezprzykładna nędza, która obecnie panuie we wszystkich prowincyach Anglii, powodem się stała dla wielu trudniących się od dawnego czasu sprawami kraiu mężów, do podawania proiektów, iakby można zatrudnić straszliwe ludzi mnóstwo, które przez upadek wielkich fabryk i zaprowadzenie machin sposobu do życia zostało pozbawione. Jeden z tych proiektów osobliwie powszechny zyskał poklask; zasadza się on na uwadze zmarłego Ministra Lorda Castlereagh, że, gdyby lud miał być próżniactwu zostawiony, lepiéy iest kazać mu kopać rowy, a nazaiutrz ie znowu zasypywać. W ogólności zarzut czynią Londynowi i innym wielkim miastom angielskim, że się nie staraią o posągi, któreby dobremu mieniu i przemysłowi narodu zaszczyt przynosiły. Życzyćby sobie należało przeto, iżby Ministeryum i parlament zgodziły się na wystawienie iakiego wielkiego pomnika, któryby tysiące rąk przez wiele lat mógł zatrudnić; chociażby to tylko miało być naśladowanie piramid egipskich albo wieży babilońskiéy.

Pisma Nowego-Yorku umieściły następuiący artykuł z powodu przypadaiącego na dz. 4. Lipca 50letniego obchodu niepodległości Ziednoczonych Stanów: Wszystkie korporacye odbędą uroczyste posiedzenia, a woysko wszędzie wystąpi pod bronią. Akt uznania niepodległości we wszystkich kościołach będzie odczytany i mowy stósowne miane będą. Teatra przyłożą się także do pomnożenia powszechnéy radości a oświecenie i faierwerki dzień zakończą. Jedna ze sztuk maiących się wystawić na teatrze ma za tytuł: „Krew wymaga krwi.“ Przywrócony teatr Lafayette będzie w tym dniu otwarty a inny teatr ma napis: „Wolność lub śmierć.“ Osobliwie to iednak wygląda, kiedy Municypalność w programacie na tę uroczystość wydanym obywateli wyraźnie przestrzega, aby kiesek ani pugilaresów przy sobie nie mieli, aby przezto nie dać sposobności innym obywatelom, nabawienia ich szkody.

W naynowszych gazetach z Madras rozumieią niektórzy znaydować powód do trwożących pogłosek, które się rozeszły o Panu A. Campbell i iego armii. Tyle iest pewnégo, że do 27. Lutego żadnych depeszy nie było ieszcze w Kalkucie od tego Generała; a gdy wiedziano, że dnia 27. Stycznia wyruszył ku stolicy królestwa Ava, naturalna więc rzecz, że to milczenie musiano niekorzystnie dla niego tłumaczyć. Utrzymuią teraz, że Birmani broniwszy się uparcie w mieyscu warowném, przymuszeni byli cofnąć się za rzekę Ningti. Po przeyściu przez tę rzekę dywizyi z Munipoore, pochlebiaią sobie zwycięzcy, że na drodze do Umerapoora nie napotkaią żadnych wielkich przeszkód. Zresztą wyznaią oficerowie angielscy, że Birmani woynę prowadzą z nieustraszonością a nawet i z przezornością, któraby i Europeyczykom zaszczyt przyniosła.

Państwo Ottomańskie.

Gwiazda Paryska zawiera następuiący artykuł z Stambułu dnia 11. Lipca: „Dnia 9. m. b. Sułtan otoczony swoimi paziami, udał się do starego seraiu. Bombardyerowie szli naprzód. Ćwiczenia woyskowe, w obecności Sułtana, trwały całą godzinę. Wewnątrz nowego seraiu czynią wielkie odmiany. Liczbę kucharzów ograniczono do 100, i tak wszystko w stósunku. Sułtanki podobnież muszą ograniczyć swe wydatki ekonomiczne. Powiadaią, iż to systema oszczędności zaprowadzone będzie do wszystkich oddziałów administracyi kraiowéy. Podatek gruntowy ma być podstawą przychodów publicznych. W mennicy panuie wielka czynność. Do téy chwili dostawiono 700-000 dragm (kwintelów) śrebra, które znaleziono w koszarach janczarów. Wszyscy Baszowie maią w przyszłości pobierać stałą płacę, i być ograniczonymi w swéy władzy. Pospólstwo w ogólności sprzyia bardzo nowemu rzeczy porządkowi, ale ten pewnie pomiędzy średnim stanem, a zwłaszcza pomiędzy Ulemami, nayznacznieyszych ma stronników. Skazani na wygnanie janczarowie nieznayduią w drodze przytułku, są źle traktowani, upadaią z osłabienia, i nareszcie z głodu umieraią. Derwisze Bektaszy, których zakonodawca w roku 1329 poświęcił instytut janczarów, maią także być wywołani, ile bowiem uważać miano, iż sprzyiaią zwiniętéy milicyi.

Wyszedł przeciw nim wyrok Sułtana: Przełożonego klasztoru w Scutari przyprowadzono do obozu W. Wezyra. Bektaszowie i tak w oczach Sumnitów uchodzą za nieprawowiernych; naczelnicy ich twierdzą, iż są spobraceni z wolnymi mularzami, i iuż słowo wolnemularstwo (Farmasson) znaczy tyle na Wschodzie, co bezbożność, czarnoxięstwo i ateizm. W. Sułtan był także na modlitwie w meczecie przy gmachu admiralicyi i oświadczył woysku morskiemu swe upodobanie. Z iednym z oficerów tego woyska, Paputszy Ahmed, który się dobrze sprawił podczas ostatnich wypadków, rozmawiał Sułtan bardzo łaskawie, a co zaszczytnieysza, klepał go nawet kilka razy po ramieniu. Tę zbyteczną łaskę poparł nadto podarunkiem 20,000 piastrów."

Dziennik *Osservatore Triestino* z dnia 10. Sierpnia donosi z Zante pod dniem 8. Lipca: „Dnia 29. Czerwca 4000 arabów z Alexandryi wysiedli na ląd w odnodze morskiéy di Calamata, a dnia 4. m b. Ibrahim Basza, który w Calamata czekał na to woysko, ruszył z niém w celu oblężenia Napoli di Romania. Oddział flotty egipskiéy, stoiący w Nawarynie, cotylko ma rozwinąć żagle, aby się połączyć z flottą Kapudana Baszy, która liczy 50 żagli w okrętach liniowych, fregattach, korwettach i brigach. Ma rozpocząć swe działania — iak wieści niosą — przeciw Hydrze. Przy téy wyspie zebrana iest cała grecka flotylla i zdaie się chcieć ią bronić. Mieszkańcy wysp Spezia, Paros, Aegina i Kolury, opuścili swe siedliska i schronili się do Hydry. Wszystko tam powarzone i potrwożone. Grecy wystawiaią Hydrę iako drugi Gibraltar, lecz każdy rozsądny mniema, iż dozna losu wyspy Scio i Ipsary. Zburzona dziś Missolonga, w porównaniu z nią, niezwyciężoném była stanowiskiem.

W Ankonie, po przybyciu tam okrętu angielskiego, rozeszła się wieść, iż Lord Cochrane zbił flottę egipską pod Nawarynem. Wyglądano chciwie potwierdzenia téy smaczney nowiny.

Rozmaite Wiadomości.

— Poznań dnia 25. Sierpnia. — Do liczby nayutalentowańszych i naywięcéy obiecuiących młodzieńców z W. Xięstwa Poznańskiego, którzy poświęcaiąc się obecnie rozmaitym przedmiotom naukowym w kraiu i za kraiem, toruią sobie drogę do sławy, należał Juliusz Miszewski. Po ukończeniu z wielkim pożytkiem nauk gimnazyalnych w Poznaniu i w Krakowie, gdzie także zwiedzał uniwersytet, uposażony znacznym zapasem wiadomości szkolnych, idąc za wrodzoną skłonnością do malarstwa, któremu się iuż potocznie poświęcał i znawców częstokroć w zadziwienie wprawiał, Juliusz Miszewski udał się w miesiącu Marcu 1823 r. do Rzymu, aby tam swoie udzielone mu od natury zdolności rozwinąwszy na wielkich wzorach i nieśmiertelności dziełach, których Rzym iest składem, powrócił kiedyś na oyczystą ziemię, i pomnażał sławę rodaków w zawodzie téy niebiańskiéy sztuki. Lecz nie miała familia, nie mieli ziomkowie cieszyć się przyszłemi doyrzałemi prac iego owocami, do których w naywyższym stopniu upoważniał. Już on niestety usunął się z krainy żyiących! — Jeżeli wypadek śmierci, któréy bez różnicy wieku każdy śmiertelnik uledz musi, wzbudza w pozostałych żal serdeczny lub oboiętne wspomnienia, zgon Miszewskiego, prócz naybliższych i naydroższych mu osób, napełni zaiste prawdziwym żalem serca wszystkich rodaków, wszystkich umieiących cenić nadobne sztuki i uwielbiać ich gorliwych zwolenników, iuż dla tego, iż się poświęcał zawodowi tak mało ieszcze pomiędzy nami upowszechnionemu, iuż, i to tém bardziéy, dla tego, iż okropne wydarzenie temu, co mógł żyć w naydłuższe lata, być pychą rodzeństwa i rodaków, w kwiecie młodości, w 25tym roku życia, wskazało drogę do grobu. A otoż w Miszewskim zbyt wcześnie uzupełniony został obraz życia ludzkiego, iak nam ie *Job* maluie: Wyszedł iako kwiat, żyiąc przez czas krótki, został skruszony i — iako cień uciekł! — Jeden z towarzyszów Miszewskiego, poświęcaiący się także malarstwu, Antoni Ziemięcki, w liście pod dniem 25. Lipca r. bież. z Rzymu pisanym, donosi o tym zasmucaiącym przypadku kolledze swemu JPanu Statlerowi w Krakowie. Zaczynaiąc on list swóy od tych słów: „Miszewski iuż nieżyie! Straciliśmy nazawsze tego poczciwego, pełnego talentu i rozsądku człowieka", pisze daléy, iż przed tygodniem (a zatém między 18. a 25. Lipca) Miszewski, Russiecki i on (Ziemięcki) poiechali do Subiaco dla malowania widoków, że się tam zay-

mowali swoiemi pracami codziennie, że ostatniego dnia (szkoda iż nie wyraził daty) Miszewski i Rusiecki obrali sobie stanowisko na pochyłéy skale w mieyscu, które nie zdawało się być niebezpiecznèm, że iuż po skończonèm rysowaniu zerwała się pod nimi część skały, że obadwa wpadli w wielką głębią napełnionéy kamieniami rzeki Teweronu, że Rusiecki wydobył się z niéy szczęśliwie, a Miszewski niestety w nurtach iéy śmierć swą znalazł, że natychmiast zwołano ludzi do ratowania, że prawie dopiero o milę włoską od mieysca wpadnięcia znaleziono go z głową mocno potłuczoną, co mu zapewne odebrało przytomność do pływania, i że nayusilnieysze starania, które niebawnie przedsięwzięto, nie były w stanie przywrócić życia iednemu z naypoczciwszych i nayrozsądnieyszych ludzi. — W tym liście, pełnym przyiacielskich dla nieboszczyka uczuć, widać między innemi zamiar rodaków naszych w Rzymie bawiących, ażeby sprowadzić iego zwłoki do tego miasta i tam ie pochować. — Inny przyiaciel nieboszczyka, w liście swoim, powiedzieć można, łzami napisanym, tak się między innemi wyraża: ..... „Pędzlem i piórem zasłużony sam się podaie potomności, lecz starać się należy, aby to, co po nim pozostało, w obcém ręku nie zaginęło.“ Między pozostałemi po nim papierami, rysunkami, malowaniami, książkami i t. d. znaydować się także maią iego płody poezyi. Do pochwał oddawanych mu w pomienionych listach, a przynoszących prawdziwy zaszczyt iego sercu, należy ta, iż naymilszą iego było roskoszą, gdy mógł komukolwiek, a mianowicie kollegom swoim, przynieść wsparcie w potrzebie i ulgę w nieszczęściu.

Tym smutnym opisem dopełniliśmy obowiązku, któryśmy na siebie w przeszłym numerze gazety zaciągnęli. Co się tyczy nieszczęśliwego losu, którego miasto Szamotuły doznało, wstrzymuiemy się ieszcze z udzieleniem dalszych szczegółów, względem których sprzeczne sobie biegaią tu wieści, dopóki nas niedoydą wiadomości na pewnieyszéy drodze.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Kommissarza sprawiedliwości Macieiowskiego sądownie ustanowionego, Kuratorą nieprzytomnego Piotra Zbiiewskiego, syna Adama Zbiiewskiego, który w dniu 2. Sierpnia 1811. r. iako ochotnik do 5tego regimentu infanteryi Xięstwa Warszawskiego wszedł i 7. Czerwca 1812. do lazaretu oddanym został, i od tego czasu o sobie żadnéy niedał wiadomości, zapozywa się publicznie ninieyszém w ten sposób, aby on sam, lub po nim pozostali niewiadomi sukcessorowie, w przeciągu 9 miesięcy i wprawdzie naydaléy w terminie zawitym

dnia 16. Grudnia r. b.

przed południem o godzinie 9téy przed Sędzią Schwürz w naszym Zamku sądowym osobiście lub piśmiennie, albo też przez opatrzonego sądowemi świadectwy o iego życiu i pobyciu Pełnomocnika meldował, gdyż w razie niestawienia się iego spodziewać się ma, iż na wniosek Extrahenta śmierć iego, i co z prawa wypadnie, wyrokiem zadeklarowane i pozostałość iego nayblizszym iego wylegitymowanym sukcessorom przysądzoną będzie.

Poznań dnia 16. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowéy z 100 tal. w gotowiźnie składaiącéy się, a przez byłego Exekutora Wincentego Nowakowskiego w Buku postanowioną z czasu urzędowania tegoż iako Exekutora pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie

dnia 19. Września r. b. zrana

o godzinie 9. w naszym Zamku sądowym przed Delegowanym Referendaryuszem Elsner wyznaczonym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu służby Wincentego Nowakowskiego wiarogodnie udowodnili albowiem w razie przeciwnym z takowemi do wspomnionéy w Depozycie naszym znayduiącéy się kaucyi urzędowéy prekludowani i tylko do osoby Wincentego Nowakowskiego, który o uwolnienie z urzędu iako Exekutor prosił, odesłani zostaną.

Poznań dnia 18. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Dembicz z folwarkiem Brzeziny, pod naszą jurysdykcyą w Powiecie Szrodzkim położona, do Ur. Jozefa Malczewskiego pod kurutelą zostaiącego należąca, która na 33,996

Tal. 4 śgr. 7 fen. oszacowaną została, na wniosek wierzycieli realnych publicznie naywięcéy daiącemu przedane bydź maią, i termina licytacyine na

dzień 1. Maja,
dzień 2. Sierpnia, i
dzień 14. Listopada 1826.,

z których ostatni zawity zostanie przed południem o godzinie 9. w naszym lokalu sądowym wyznaczone zostały, na które ochotę kupna i zdolność nabycia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż przybicie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Kto licytować chce, kaucyą 1000 Tal. w gotowiznie lub w tuteyszych listach zastawnych złożyć winien.

Taxa i warunki w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 14. Grudnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dom z przyległościami do pozostałości aptekarza Liebach należący, w Lwowku pod Pniewami pod No. 26. położony i przywiley apteki, który w księdze hipoteczney iako przyległość umieszczony i należące się do apteki zapasy i utensylia, gdzie nieruchomości podług sądowéy taxy na 1162 tal. 10 śgr.; przywiley apteki na 2000 tal. i znayduiące się zapasy i utensylia na 624 17 śgr. oszacowane zostały, na wniosek Kuratora, pozostałości publicznie naywięcéy daiącemu przedane być maią, i do tego termina licytacyine na

dzień 13. Listopada r. b.,
dzień 17. Stycznia,
dzień 16. Marca 1827.,

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9., przed K. S. Z. Schwürz, w naszéy izbie stron wyznaczony, na które ochotę kupna maiących z tą wzmianką wzywamy: iż taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Poznań 3. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wykaz hipoteczny *in vim recognitionis* w dniu 31. Stycznia 1805. Konwentowi Oyców Cystersów w Przemencie na 2500 Tal. z prowizyami po 5 od sta, na dobrach Nekli z przyległościami w powiecie Szredzkim położonych, w rubryce III. No. 1. zahipotekowanych, udzielony na mocy inskrypcyi *de Acto in castro Wschovensi Sabbatho intra octavas festi sacratissimi Corporis Christi* 1760. rezygnacyi w Grodzie Gnieźnieńskim z dnia 28. Maia 1783., z dnia 24. Lipca 1793. w Grodzie Pyzdrskim oblatowany, w skutek uczynionego do protokółu z dnia 18. Czerwca 1796. zameldowania, i w skutek przyznania z dnia 14. Września tegoż roku wydany, rzeczonemu Konwentowi zaginął, i teraz ten wykaz hipoteczny z annexami proklamowany i amortyzowany być ma.

Zapozywamy przeto wszystkich tych, którzy iako właściciele, zastawnicy lub cessyonaryusze pretensye do tego dokumentu maią, aby się w terminie dnia

1. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Berndt, w lokalu naszym sądowym wyznaczonym, albo osobiście, albo przez Pełnomocników prawnie dozwolonych, na których Kommissarzy sprawiedliwości Guderyana i Maciejowskiego proponuiemy stawili, pretensye swe do rzeczonego dokumentu udowodnili, w razie zaś niestawienia się spodziewać się maią, iż z swemi do summy 2,500 talarów i dokumentu przerzeczonego wykluczeni, wieczne milczenie im nakazane zostanie, i wymazanie téy summy nastąpi.

Poznań dnia 8. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Jan Ludwik Ferdynand Lehmann, mydlarz z Czarnikowa i Amalia z Hildebrantów rozwiedziona Zimiecka z Piły, wyłączyli między sobą przed wstąpieniem w śluby małżeńskie, na mocy sądowego układu z dnia 26. Lipca r. b. wspólność maiątku.

W Pile dnia 31. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.